

Sygn. akt IV KKN 303/96

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN – Przemysław Kalinowski

Sędziowie: SN – Ewa Gaberle

SN – Tomasz Grzegorzczak (spr.)

Protokolant – Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Waldemara Smardzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2001 r.

sprawy **K. S.**

skazanego z art. 1 § 3 i 4 ustawy z 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego (Dz. U. Nr 126, poz. 615) oraz z art. 77 ust. 2 ustawy o rachunkowości z 1994 r.

(Dz. U. Nr 121, poz. 591) a także z art. 265 § 2 kk i art. 246 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P.

z dnia 21 maja 1996 r., sygn. II Kr [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 15 lutego 1996 r., sygn. II K [...]

- **uchyla zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego i zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego w P. wobec K. S. i przekazuje sprawę w tym zakresie temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania,**
- **nakazuje zwrócić K. S. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem uiszczonej opłaty od kasacji.**

U Z A S A D N I E N I E

K. S. został, wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 15 lutego 1996 r., uznany winnym czterech przestępstw, a to z art.1 § 3 i 4 ustawy z 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego, z art. 77 ust.2 ustawy z 1994 r. o rachunkowości oraz z art. 246 § 1 i art. 265 § 2 k.k. z 1969 r. i skazany: za czyn pierwszy na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, a za pozostałe czyny na karę grzywny, którą jako łączną wymierzono w wysokości 1000 złotych, nadto zaś orzeczono wobec niego łączny zakaz zajmowania stanowisk w bankowości i spółkach prawa handlowego na okres 2 lat. W wyniku apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Wojewódzki w P. wyrokiem z dnia 21 maja 1996 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten tylko sposób, że ustalił, iż kara dodatkowa zakazu zajmowania stanowisk oznacza zakaz piastowania stanowisk kierowniczych i związanych z materialną odpowiedzialnością. Od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego podnosząc zarzut rażącej obrazu prawa procesowego, a to art. 406 § 2 d.k.p.k. przez nieustosunkowanie się sądu do wszystkich zarzutów apelacji, art. 386 § 2 d.k.p.k. przez niezwrócenie sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego, mimo iż - wedle obrony - oskarżonemu wadliwie

przedstawiono zarzuty, a także przez naruszenie prawa do obrony w wyniku niepowiadomienia o terminie rozprawy odwoławczej drugiego obrońcy oskarżonego i pominięcia faktu, że sąd I instancji nie wypowiedział się odnośnie wniosku dowodowego oskarżonego, złożonego tam między terminami poszczególnych rozpraw. W odpowiedzi na tę kasację Prokurator Wojewódzki w P. wniósł o jej oddalenie, natomiast na rozprawie kasacyjnej przedstawiciel Prokuratury Krajowej wystąpił o uchylenie wyroków sądu II i I instancji z uwagi na tzw. bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia z art. 388 pkt 2 d.k.p.k.

Rozpatrując powyższą skargę kasacyjną Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty zawarte w tej skardze są częściowo zasadne, zwłaszcza gdy chodzi o nieustosunkowanie się sądu odwoławczego do wszystkich zarzutów apelacji, gdyż sąd ten skupił się w istocie na aspekcie materialnoprawnym i niektórych aspektach faktycznych, pomijając podnoszone w apelacji np. kwestie obrazy przepisów postępowania (por. k. 480-482 i k. 495-495v), a także odnośnie niedostrzeżenia w postępowaniu odwoławczym braku decyzji sądu I instancji w przedmiocie wniosku dowodowego oskarżonego, zawartego na k. 410 (por. k. 412 i 417v). Rozważanie tych zarzutów, ich rangi oraz możliwości wpływu na treść orzeczenia jest jednak bezprzedmiotowe, jako że w postępowaniu dopuszczono się uchybienia, o którym mowa w art. 388 pkt 2 *in fine* d.k.p.k. (art. 439 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.k.).

Rzecz bowiem w tym, że sąd I instancji na rozprawie w dniach 6.XI, 29.XI, 18.XII i 21.XII 1995 r. orzekał w składzie B. H.-K., J. J. i M. W., po czym 11.I.1996 r. w miejsce ławnika M. W. wszedł do składu sądu ławnik R. D., i wówczas to sąd za zgodą stron postanowił w oparciu o art.350 § 2 d.k.p.k. prowadzić rozprawę w dalszym ciągu (k. 443), przeprowadzając na tej rozprawie dowód z zeznań 3 świadków (k. 444-448v), przerywając ją następnie do 29.I.1996 r. W tym ostatnim terminie skład uległ kolejnej

modyfikacji, gdyż powrócił do niego ławnik M. W. (k. 449). Przesłuchano wówczas jednego świadka i dodatkowo oskarżonego oraz odroczonego proces dla głosów stron (k. 450-452), które nastąpiły przed tym składem 12 lutego 1996 r., a wyrok wydano w tymże składzie w dniu 15 lutego t.r. Na rozprawie w dniu 29 stycznia 1996 r. nie wydano w trybie art. 348 § 2 d. k.p.k. decyzji o kontynuacji - za zgodą stron - rozprawy, mimo że skład sądu uległ tu zmianie (vide k. 449). Fakt, iż do składu sądu powrócił ławnik ongiś w nim uczestniczący nie oznaczał by zbędne było podejmowanie decyzji w przedmiocie kontynuacji rozprawy, modyfikacja taka pozostawała bowiem także zmianą składu sądu. Zmianą składu sądu była i jest bowiem każda zmiana osób wchodzących do tego składu, w tym także powrót doń osoby, która uprzednio uczestniczyła w tym składzie, ale przez pewien czas nie brała w nim udziału i nie była przez to obecna przy określonych czynnościach dowodowych rozprawy. Nie dokonując w dniu 29 stycznia 1996 r., kiedy to do składu powrócił ławnik M. W., czynności, o jakich mowa była w art. 348 § 2 d.k.p.k. sąd doprowadził zatem do sytuacji, że jeden z członków składu sądzącego (tenże M. W.) nie był obecny na całej rozprawie w rozumieniu art. 388 pkt 2 *in fine* k.p.k. (art. 439 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.k.). Tylko bowiem wówczas, gdy przy zmianie składu sądu w trakcie przerwy lub odroczenia rozprawy doszło do wydania decyzji o jej kontynuacji, z uwzględnieniem wymagań art. 348 § 2 lub 350 § 2 d.k.p.k., przyjmowano zasadnie, iż nie ma zastosowania art. 388 pkt 2 *in fine* k.p.k. (zob. uchw. SN z 10 marca 1971 r., VI KZP 91/70, OSNKW 6/1971, poz. 86; zob. też M. Cieślak, Z. Doda. Kierunki orzecznictwa SN, Palestra 10/1984, s. 109). Uchybienia powyższego nie dostrzegł sąd odwoławczy - a tym samym przeniknęło ono też do tego postępowania - ani (*nota bene*) strony, ale w postępowaniu kasacyjnym uwzględnia się go także poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 473a d.k.p.k. po nowelizacji z 1995 r. i art. 536 k.p.k.). Uchybienie powyższe działa przy tym bez względu na jego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji

niezbędne stało uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego, jak i wyroku sądu I instancji w sprawie K. S., i przekazanie jej temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy w związku z powyższym rozważał też kwestię uchylenia prawomocnego wyroku sądu I instancji wobec dwu innych współoskarżonych, które odpowiadały wraz ze skarżącym, a które to nie skarżyły w ogóle wyroku sądu I instancji. Stosownie bowiem do art. 536 k.p.k. w postępowaniu kasacyjnym ma zastosowanie także art. 435 k.p.k., zezwalający na uchylenie orzeczenia na korzyść oskarżonych, którzy nie skarżyli wyroku, jeżeli te same względy, które powodują uchylenie na rzecz skarżącego przemawiają za uchyleniem na korzyść pozostałych. Gdy chodzi o te współoskarżone, to wobec jednej z nich (X. S.) umorzono postępowanie o czyn z art. 265 § 2 d.k.k. w oparciu o art. 26 d.k.k., wobec drugiej zaś (H. A.) warunkowo je umorzono o czyn z ustawy z 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego (k. 458), przy czym okres próby i możliwość podjęcia postępowania minęły w 1998 r. (art. 29 § 3 d.k.k.). *In concreto* zatem uchylenie wyroku byłoby dla obu tych osób wręcz niekorzystne. Odżywała by bowiem kwestia ich odpowiedzialności, za czyny pozostające i dziś przestępstwami, a fakt, że z uwagi na kierunek uchylenia nie można byłoby orzekać surowiej niż uprzednio (art. 443 w zw. z art. 518 k.p.k.), nie ma większego znaczenia, jeżeli uwzględni się, że obecnie orzeczenie ich dotyczące nie figuruje w ogóle w Krajowym rejestrze karnym, a mogłoby doń na pewien okres trafić (zob. np. art.1 ust.1 pkt 2 ustawy z 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym, Dz. U. Nr 50, poz. 580). Nie ma więc, zdaniem Sądu Najwyższego, powodów, które nakazywałyby zastosować do tych osób art. 435 k.p.k.

Mając to wszystko na względzie orzeczono jak w wyroku. Rozpoznając ponownie, przekazaną do postępowania w pierwszej instancji, sprawę K. S., Sąd Rejonowy powinien nie tylko procedować zgodnie z obowiązującymi przepisami obecnego k.p.k. z 1997 r., ale winien też uwzględnić zmiany stanu

prawnego w sferze materialno-prawnej - w tym nowy Kodeks karny z 1997 r. – i ich relacje z uwagi na treść art. 4 § 1 k.k. i art. 15 przepisów wprowadzających k.k. z 1997 r., jak również orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej materii, zwłaszcza odnośnie mocy obowiązującej przepisów karnych ustawy o rachunkowości z 1994r. (zob. w. SN z 25 marca 1995 r., V KKN 136/97, OSN wyd. Prok. i Prawo 1999, nr 1, poz.11).

Przewodniczący: SSN (Przemysław Kalinowski)

Sędziowie: SN (Ewa Gabele)

SN (Tomasz Grzegorzczak)